

Trzymając się w tym kierunku, wórnio departamentu.

Wierzę, że jedni są gołdzi Kierować ojczyznę nawa i że do zasług tych jedni Naprawdę mogą mieć prawo.

Bo ktoś tak głowy nakładał Dla Polski w świętej zadumie, Jeśli nie oni w L. P. P., Lub w Narodowym centrum.

Więć próżno chciałbyś tam wnikać Nie znajdziesz nikąd rady, Komisja, czy departament, To wszystko: Leć Po Posady!

Tak to wygląda w Warszawie. Galicya zaś dowiaduje się ze swych poważnych dzienników o poważnych naradach między poważnymi stronnikami Królestwa, po których „siedm stronni” w podpisano wspólny komunikat, że srodze politycznymi żądania, które jak raz pokrywają się z kierunkiem grupy galicyjskiej „Niezniszczalny Konkordat Nieuważanych”.

Z Warszawy do Krakowa dziś daleko. Dlatego trzeba zanotować, co myśli Warszawa o „politycznych psakach”.

Wiersz czeski o Kościuszcze.

W czasopiśmie praskim „Czesky svet”, nr. 47, ukazał się wiersz poety czeskiego Jana Karnika „Na uroczystość Kościuszkowską”. Jeden z przyjaciół naszych w Czechach, p. A. Ch., nadesłał nam ten utwór w dokonany przez siebie polskim przekładzie. Wiersz brzmi:

Na Wawelu dzwoni stary Zygmunt, Lechów dzwoni.

Od Czarnego Morza B. Baltu stychać jego [zawy] ton...

Szumie echa Kościuszkowskie po tej ziemi [od stu lat]

To bohater z nieba woła w smutny swój [ich ziemiaków świat]

„W górę serca, matulodunsi! Chcesz-li [w życiu wolnym być]

Pierwszym krokiem ku swobodzie: Odważ [się swobodnym być]”

Od Administracji.

Wobec tego, iż od Nowego Roku będziemy wszystkich Prenumeratorów liczyć prenumeratę wyłącznie od 1 do 1-szego każdego miesiąca, prosimy najuprzejmiej o rychłe wyrównanie różnicy według posyłanych do Szan. Prenumeratorów wykazów, o ile do tychczas prenumerata opłacona jest nie do 1-szego każdego miesiąca.

Jednocześnie prosimy o jak najpóźniejszą nadsyłanie prenumerat za listopad, gdyż egzemplarze nieopłacone będziemy zmuszeni wstrzymać.

KRONIKA.

CZWARTEK

15

Gertrudy

Wschód słońca o godz. 6.55 r.
Zachód „ „ 3.45 w.
Długość dnia godz. 9, m. 0.5
Najniż. ciepota 0.7, najw. 2.1.
Prognoza: Śnieg.

Z miasta.

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI. W dniu 11 b. m. odbyło się w sali Rady powiatowej w Krakowie ważne zgromadzenie członków centralnego Związku Towarzystwa właścicieli realności w Galicji. Zebranie zajął prezes Dr Musiał. Na zgromadzeniu reprezentowanych było 12 Towarzystw należących do Związku, między innymi przybyli także delegaci z Przemyśla, Strzyżowa, Nowego Sącza itd. Do Związku należało w 1916 roku 9 Towarzystw, liczących członków 843 i 42 delegatów, obecnie Towarzystwa należące do Związku liczą 1072 członków i 48 delegatów, nadto w kilku miastach i powiatach w Galicji zawiązały się nowe Towarzystwa, które do Związku przystąpią. Wyrażono również nadzieję, że istniejące w Krakowie Towarzystwo właścicieli realności Wielkiego Krakowa celem wspólnego popierania interesów właścicieli nieruchomości do Związku przystąpi. Ważne zgromadzenie przedstawione sprawozdania z działalności Wydziału i sprawozdanie kasowe przyjęło do wiadomości, oraz udzieliło absolutorium, nadto uchwalono na r. 1917 wkładkę roczną wpłacać się mającą przez Towarzystwa związkowe po 20 hal. od każdego członka.

Dr Musiał wygłosił następnie referat: „O rozporządzeniu o ochronie lokatorów i ujemnych jego skutkach dla właścicieli realności w Galicji, przyczem poświęcił kilka uwag znaczeniu noweli III-ciej do kod. cyw. odnośnie do właścicieli realności, o zastrzeżeniu postępowania podatkowego. W końcu omówił podwyższenie należności stemplowych i składowych oraz wprowadzenie dodatków wojennych. Po referacie wygłoszono dyskusję, w której zabierali głos wiały z obecnych; obszernie uzasadniał konieczność pewnych zmian rozporządzenia o ochronie lokatorów, delegat i prezes Towarzystwa właścicieli realności w Rzeszowie adwokat Dr Wachtel. Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję: 1) żądając zmiany rozporządzenia w tym kierunku, aby sędziom przysługiwało w indywidualnych wypadkach prawo ograniczenia wysokości czynszu, o ileby podwyższenie było zbyt wysokie

i dla danego lokatora krzywdzące, przy uwzględnieniu rentowności z powodu drożyzny wywołanej wojną; 2) przeniesienia agend urzędów najmu do sądów, wychodząc z tego zapamiętania, że sądownie stykają się ustawicznie tak z właścicielami realności, jak z lokatorami i znając dobrze stosunki lokalne w danym mieście, potrafia lepiej ocenić poszczególne sprawy dotyczące wysokości czynszów, oraz że przeciw wyrokowi przez sądy wydawanym przysługują stronom, o ile czują się orzeczeniem pokrzywdzone, środki prawne, podczas gdy od orzeczeń wydanych przez urzędy najmu, nie ma żadnego odwołania. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Na odbytem w dniu 10 listopada posiedzeniu uchwały Wydział Związku wnieść do Galic. miej. wojennego Zakładu kred. podanie o zmniejszenie stopy procentowej od udzielanych pożyczek hipotecznych z 4 i pół procent na 3 proc., podobnie jak opłacają właściciele majątków ziemskich od pożyczek udzielonych przez kredytowy Zakład wojenny (dla szkół bezpośrednich), nadto uchwalono poczynić starania o przedłużenie lat wolnych od podatków dla nowych domów, w ten sposób, by lata wojny i 3 lata powojenne nie były liczone.

MAKA I CHLEB. Miejskie Biuro apropracji zawiadania, że wydało we środę 14 b. m. piekaczom mąkę do wypieku chleba na 3 dni tj. 14, 15 i 16 b. m.

Zapasy maki do gotowania — jak nas informują — starczą zaledwie na bieżący tydzień. Na następny tydzień pozostaje jeszcze jeden wagon. O dalszych transportach na razie nie ma słychać. Spodziewamy się, że namiestnictwo nie zechce w dalszym ciągu robić oszczędności na głodnych żołnierzach mieszkających w naszym mieście, lecz dołoży starań, by przynajmniej tę minimalną ilość maki regularnie otrzymywać mogli.

BRAK SOLI. Od kilku tygodni wśród konsumentów krakowskich szerzy się nieuzasadniony popłoch z powodu rzekomego braku soli. Istotnie w wielu sklepach spożywczych dostaje się nie można. Jak nas z kompetentnej strony informują o braku soli w ogóle nie może być mowy ani teraz, ani w przyszłości. Nadochodzi jej bowiem do Krakowa dostateczna ilość. — Transporty są natychmiast rozdzielane wśród kuczek, dostaje się nie można, to jest to wynikiem spekulacji na wyższych cenach, czemu władze energicznie powinny przeciwdziałać.

Wskutek popłochu część mieszkańców wykupuje sól gdziekolwiek ona się pojawi, krzywdząc przy tym ogół. Przy normalnym bowiem obrocie ilość soli wprowadzana obecnie na targ, zupełnie wystarczałaby do pokrycia zapotrzebowania. Wskutek nadmiernej wykupu muszą powstać braki. Podkreślamy, że nie ma żadnych obaw, aby soli w Krakowie zabrakło.

Z KOMISYI SZKOLNEJ „ZWIĄZKU POL. NAUCZ. LUDOWEGO.” W sprawie udziału „Związku Pol. Naucz. Lud.” w ogólnonauczelskim Zjeździe w Warszawie, projektowanym na styczeń 1918, odbędzie się dnia 16 listopada w pięć zebranie tutejszego nauczycielstwa. Na porządku dziennym: 1) przygotowanie koreferatu na zjazd warszawski na temat: „Rozkład i stosunek wzajemny przedmiotów w szkole powszechnej i średniej”. 2) Utworzenie sekcji dla poszczególnych przedmiotów nauki w szkole powszechnej. Koreferat powyższy ma być opracowany wspólnie z członkami krakowskiego Koła T. N. S. W. Po zakończeniu zebrania o godz. 6 i pół w lokalu Rynek gl. 29, II p.

WIECZÓR KAZIMIERZY RYCHTERÓWNY. Poprzedzona sukcesami w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Łodzi, zjeżdża do nas na jeden występ, chlubnie znana we wszystkich ogniskach życia artystycznego, recytatorka estradowa Kazimiera Rychterówna. Produkcje Rychterówny oryginalne i jedne w swoim rodzaju, przyjmowane są z uznaniem przez miłośników żywego słowa, bo też operuje, niemi artystyka po mistrzowsku. Wieczór Rychterówny odbędzie się w sali Tow. lekarskiego dn. 23 b. m. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego.

OSTRZEŻENIE NA CZASIE. Organ austriackiego związku aptekarskiego zwraca uwagę publiczności, że według spostrzeżeń dentystów używanie niektórych ziół zamiast tytoniu do fajek, wywołuje bardzo często zapalenia w jamie ustnej i powoduje wypadanie zębów. Miejszani z listków poronikowych i różnanych są nieszkodliwe, natomiast uniknąć należy listków borowikowych oraz innych nieznanych ziół.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. Wczorajszej nocy niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do biur firmy spedycyjnej Langer i Nadel przy ul. Potockiego 1. 2 i usiłovali ograbić kasę ogniotrwałą. Włamywacze rozbił już częściowo już jedną ścianę kasę, lecz widocznie spłoszeni, nie mogli skończyć zbrodniczej roboty. W kasie znajdowała się kwota 60.000 koron, która w całości ocalała. Przy tej sposobności włamywacze rozbił szafę z garderobą, wyrzucając znaczącą szkodę. Za zbrodniarzami śledzi policja.

Z Polski i ze świata.

POSTANOWIENIE CMENTARZA POLEGŁYCH LEGIONISTÓW W ŁOWCZÓWKU. Otrzymujemy następujące pismo: W dniu 7 b. m. o godz. 4 popoł. dokonali miejscowi ks. wikary przywrócenia cmentarza poległych Legionistów w Łowczówku. W uroczystości tej brał udział między innymi: deputacja Legionistów z podpor. R. Orłot-Leruchem, c. i k. por. Haller kierujący budową cmentarza, okoliczne obywatelstwo, p. B. Miętny z Tuchowa, oraz miejscowe włościanstwo. Piękny ten cmentarz, zdobny w kaplicę z oddal widoczną, położony jest na skraju lasu zdobytego szatarnem w pierwszym

dnio zaciętych bojów w roku 1914. Na podstawie papierów znalezionych przy ekshumacji zwłok z pojedynczych grobów porozrzeczanych po pobojowisku zdłono ustalili 75 nazwisk poległych, a tu spoczywających Legionistów.

Pochowani zostali tu: oficerowie: Bielewski Władysław „Janusz” nr grobu 2599, Kędziński Władysław „Zabek” nr 2642, Kowalski Tadeusz „Włodek” nr 2638, Kijak Bolesław „Bolesław” nr 2540, Uziński Eugeniusz „Zagórski” nr 2623.

Podoficerowie, szeregowcy: Angebauer Stan. nr 2549, Bankiewicz Zbign. nr 2555, Bielak Jan nr 2624, Borowicz Stan. nr 2485, Braniewski Andrzej nr 2624, Buczyński Roman nr 2556, Bzyszek Miecz. 2551, Daniel Marcin „Michał” nr 2648, Chabowski Zdzisław nr 2590, Dymiański Józef „Krogulec” nr 2544, Dobrowolski Henryk „Sek” nr 2641, Dutka Michał nr 2646, Duleba Andrzej „Zawrat” nr 2632, Dzieliński Edward „Dowgierd” nr 2641, Fetyga Wład. nr 2550, Górecki Woj. nr 2548, Górnicki Antoni „Koliber” nr 2552, Grodzicki Stan. nr 2558, Grzymała Franc. nr 2639, Grzymała Marian „Sokół” nr 2480, Guzy Henryk nr 2583, Hajn Edward nr 2479, Hessel Miecz. nr 2595, Hojarczyk Edward „Biały” nr 2594, Homik Jan nr 2557, Jansz Antoni nr 2559, Jasicki Czesław nr 2541, Jaworski Ignacy nr 2482, Kamiński Kazimierz „Lubon” 2545, Kapusiński Piotr nr 2624, Kin Rudolf nr 2641, Klementowski Aleksander nr 2640, Kobak Alfred nr 2472, Kociemba Wład. „Czekalski” nr 2625, Kogutowski Konrad nr 2540, Kozłowski Roman „Bulawa” nr 2543, Kozubal Stan. nr 2628, Kuczyński Benjamin „Bom” nr 2635, Martyniak Roman „Dzielnik” nr 2638, Okolski Wład. nr 2597, Opalski Jan „Twardowski” nr 2637, Petryński Franciszek nr 2598, Pfister nr 2478, Ozga Julian „Kruk” nr 2634, Pawłowski Stefan nr 2626, Paźucha Zdzisław „Jerzy” Ignacy nr 2643, Pluta Zygmunt nr 2558, Polak Antoni „Machomet” nr 2486, Polonicki Roman „Stefan Bos” nr 2545, Polonicki Aleks. nr 2474, Rabka Eugeniusz nr 2630, Rogowski Wład. nr 2589, Romanowski Stan. nr 2645, Szram Fryderyk nr 2476, Siedlik Jakób nr 2587, Sobotkiewicz Kaz. nr 2598, Sroka Leop. nr 2483, Stec Henryk nr 2542, Strojwas Antoni „Goszczak” nr 2475, Strzelecki Kaz. „Kazik” nr 2560, Trypka Eugeniusz „Kazimierz” nr 2634, Tumidajewicz Paweł nr 2481, Wiśniewski Stan. „Fajka” nr 2477, Wójcikiewicz Józef nr 2591, Wrzosek Karol nr 2647, Wyszyński Janusz „Brzowski” nr 2548, Wyszadzki Jan nr 2644, Zbolski Tadeusz nr 2484, Leszczak Józef nr 2554, Nerkiewicz Tomasz nr 2596.

WICEPREZYDENT DR ZOLL wracając z Kolonii, był w poniedziałek we Lwowie i w ciągu przedpołudnia — jak donoszą pisma lwowskie — zwiedził kuchnię miejską, przeznaczoną dla młodzieży szkolnej, w lokalu dawnej kawiarni „Metropol”, objętą przez gminę m. Lwowa. Dr Zoll zwiedzał kuchnię w czasie wydawania obiadu licznie zgromadzonej młodzieży — ogółem korzysta z niej 1.600 osób — i miał sposobność przekonać się o wzorowym prowadzeniu kuchni. Złożył też na ręce pań dyżurnych serdeczne podziękowanie komitetowi. Wicepr. Zoll wyjechał popołudniu w dalszą podróż inspekcyjną do Stanisławowa.

WŁOŚCIANKI PRZY PRACY SPOŁECZNEJ. „Kurier Poznański” donosi, iż w Myjomicach (pow. kępiński, zabór pruski) przy miejscowym Kościele rolniczym powstało Koło gospodyń wiejskich, które rozwija niezmierznie pożyteczną działalność. Włoscianki urządziły wszędzie przy swych zagrodach wzorowe sady i ogrody, obsadziły krzewami drogi i kanały, wspólnie sprządały nasiona i węgiel na zimę, oraz wspólnie pilnie czytają pismo dla kobiet włościanek: „Gospodynie wiejskie”.

KATEDRA FILOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ NA WSECHNICY KOPENHASKIEJ. Z rozpoczęciem bieżącego semestru zimowego o twarcą została — jak donosiliśmy — na wszechnicy kopenhaskiej katedra filologii słowiańskiej. Wykłada ją profesor Dr Stanisław Różnicki, Polak, którego ojciec pochodził z Prus Królewskich, urodzony i wychowany w Kopenhadze. Matka profesora była Dunką, pochodząca ze Slezowicy. Lata dziecięce i młodzieńcze prof. R. spędził w Kopenhadze, gdzie po ukończeniu gimnazjum ukończył filologię na uniwersytecie. Użytkowskiej stopień kandydata filologii, studiował filologię słowiańską w Pradze, Krakowie, Piotrogradzie i Wiedniu, w roku 1903 doktorował się.

W swej wstępnej prelekcji profesor — według pism duńskich — wskazał na znaczenie, jakie posiadają języki słowiańskie, którymi posługuje się 130 milionów ludzi, czyli czwartą część ludności Europy. Językami słowiańskimi posługuje się tedy tyłu ludzi, że germanizm, a co dopiero więcej, niż romański. Przytem mówił o trudnościach politycznych, wśród jakich narody słowiańskie bronili swojej kultury. Prof. Różnicki podniósł, że Dania wyprzeżyła Anglię, Szwecję i Norwegię, otwierając już w połowie zeszłego wieku katedrę literatury słowiańskiej, gdyż taka katedra istniała tylko w Paryżu, założona za inicjatywą polską.

Prof. Różnicki oświadczył jednemu z dziennikarzy, że w wykładach swych da przedewszystkiem wstęp do studiów filologii słowiańskiej, poczem nastąpią wykłady języka rosyjskiego, polskiego i starobułgarskiego. Później zamierza przejść do wykładów historii literatury słowiańskiej. Przytem pragnie on rozbudzić zainteresowanie w Danii do stosunków słowiańskich, nie ograniczając się wyłącznie do wykładów na uniwersytecie. Prof. Różnicki zamierza zawiązać osobne stowarzyszenie i wydawać specjalne czasopismo.

MARYA CURIE-SKŁODOWSKA, znakomita uczona polska, obchodziła w tych dniach 50-tą rocznicę urodzin.

PLACÓWKA „KULTURALNA” W CIESZY. NIE. W „Dzienniku Cieszy.” czytamy: Teatr za-

liczamy do placówek kulturalnych. Taką więc placówką miały być i teatr niemiecki w Cieszy. Twórcy teatru niemieckiego w Cieszy nie myśleli jednak o kulturalnym znaczeniu teatru (nie pozwalali im na to szowinizm), ale o germanizacji. Pobudki polityczne skłoniły ich do wybudowania teatru z nazwą „Deutsches Theater” i dziś zbierają owoce — szowinizm. Jak w kołach niemieckich utrzymują, grają w nim obecnie różne miernoty żydowskie od Tarnopola, nazwane już dzisiaj „Deutscher-Verderberami”. I tak np. tenor główny podczas przedstawienia „Róży Stambułu”, raz wprost obecnych takimi kwiatkami, jak: „Chabe ich Sie gebehest?” (Habe przez ch, gebissen — gebeisst). Niemczyzna jego wywołała śmiech zrozumiały na sah. Przez kilka minut bawiono się jego kosztem. A takich bohaterów jest tam pono więcej!

ZNOWU TAJNY MAGAZYN TOWARÓW WE LWOWIE. W tych dniach odkryła policja nowy magazyn towarów w realności przy ul. św. Anny 1. 11a w mieszkaniu Izaka Wiederkehr. Znalezione tam oprócz pewnej ilości kawy w piwnicy 3 pak. świec o łącznej wadze 463 kg., 31 skrzyń marmelady o wadze 260 kg. i jedną skrzynię cukierków, ważącą 100 kg.

KOMISJA LIKWIDACYJNA A ŻYDZI. „Hacelfira” pisze: Jak wiadomo, początkowo nie wyznaczono żadnego żyda do polskiej komisji likwidacyjnej, ustanowionej przez rząd tymczasowy w Rosji w celu zlikwidowania rządów rosyjskich w Polsce. Prasa żydowska nieraz wskazywała, że brak przedstawiciela żydów w tej komisji może nie wpływać na sprawę żydowską. Obecnie „Związek żydów polskich” w Moskwie otrzymał zaproszenie, żeby wydelegował jednego pełnomocnika na posiedzenie komisji likwidacyjnej. Oddziały tego związku w Petersburgu i Kijowie również wydelegują pełnomocników.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO. Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 6 w hotelu Francuskim. Mówić będą pp. prof. W. Semkowicz i Dr M. Gumowski na temat: „Potrzeby i braki na polu niektórych nauk historycznych. — Goście mile widziani.

ZWIĄZEK B. SŁUCHACZY STUDYUM ROLN. Dn. 2 grudnia w niedzielę o godz. 5 popoł. odbędzie się w Warszawie w gmachu Centralnego Tow. Rolniczego (Kopernika 30) zebranie organizacyjne Związku byłych słuchaczy i słuchaczek studium rolniczego Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, na które zaprasza koleżanki i kolegów Komisja organizacyjna.

Z KOŁA POLONISTÓW U. U. J. Koło Polonistów powołując się troską o czystość i piękno mowy polskiej urządziło w zeszłym roku cykl wykładów znakomitego artysty teatru miejskiego im. J. Słowackiego p. Leonarda Bończy: „O umiejętności mowy i wymowy. Nakładem Koła ukazała się też drukiem książeczka upamiętniająca tę wykładów. W tym roku upomniemy p. L. Bończy o prowadzenie Preseminarium mowy polskiej. W półroczu zimowym poświęcone będą preseminarium 2 godzin tygodniowo. Opłata za cały semestr dla członków Koła 8 K., dla nieczłonków 10 kor.

Zgłoszenie do 20 listopada przyjmują Kobię ożdenie w godzinach urzędowych od 12—1. Lekcje rozpoczyna się po 20-tym, trwały będą do 18. marca, ze skróceniem przerwy świątecznej.

W POLSKIM ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH ul. Szecepańska 1. 5. I. pięt. odbędzie się d. 17. b. m. w sobotę o godz. 4-tej po południu. Dr. Marya Estreicherówna odczyta dalszy ciąg sprawozdania z kursu informacyjnego w Lucernie o pracy zawodowej kobiet w Szwajcarii. Wstęp dla członków wolny.

Z KRAK. KLUBU SZACHISTÓW. Dn. 11 b. m. odbyło się w lokalu klubu rozdanie nagród zwycięzcom turnieju szachów „Kościuszkowski”. W turnieju, który trwał miesiąc, wzięło udział dwadzieścia uczestników, rozegrano po jednej partii według prawideł przyjętych w turniejach światowych. Nagrody otrzymał: pierwszą p. Dominik Józef wygrywając wszystkie partie, nadto otrzymał od „klubowców” za rozegranie najładniejszej partii nagrodę honorową, medal pamiątkowy Kościuski, drugą p. Amelien Aleksander, trzecią Dr. Bannet Józef, czwartą Dr. Merwinowicz Jan. Nagrody były pieniężne. Następnie uchwalono: od 1. grudnia br. pobierać wkłady od członków klubu w kwocie 1 korony miesięcznie — od nowych wstępujących członków podwyższyć wpisowe koron 5 — byli członkowie nie placą wpisowego. Podczas sezonu zimowego rozegrany będzie turniej szachowy, partie konsultacyjne — i szachy. W grudniu odbędzie się Walne zgromadzenie. Z początkiem roku 1918 przypada 25-letni jubileusz krakowskiego klubu szachistów. Wydział uprasza członków klubu, którzy nie przybyli na zebranie, by zgłosili pisemnie należenie do klubu, również zaprasza się zwolenników gry szachowej by zechcieli zapisać się do klubu.

POCZTY NA BUKOWINIE. Dyr. poczt komunikuje: Z urzędów pocztowych na Bukowie podają urząd Kraśna-leski ruch listowy i pieniężny, tudzież obrót listów pieniężnych, urząd Laszkowa ruch pieniężny, obrót listów pieniężnych i ograniczony ruch pakietowy, urząd Stornow-Pudla ruch listowy, obrót listów pieniężnych i ruch pocztowy jako oszczędność, urząd Mokława ruch telegraficzny dla telegramów państwowych i służbowych.

PAKIETY DO POCZT POŁOYCH. Dyr. poczt komunikuje: Z dniem dzisiejszym wstrzymaną została wysyłka pakietów prywatnych do poczt połowych Nr. 2; 55; 136; 178; 188; 197; 218; 221; 223; 224; 238; 277; 294; 307; 316; 369; 385; 395; 399; 401; 409; 431; 432; 437; 464; 500; 511; 512; 517 i 613.

NOWY URZĄD POCZT. W SERBII. Dyr. poczt komunikuje: Na okupowanym terytorium Serbii otwarty został dla ruchu prywatnego c. i k. Elapow urz. pocztowy Ljubovija. Wymieniony urz. fakcyjnie także jako poczta połowa dla przydzielonych mu wojsk, komend, urzędów i zakładów.

SKŁADKI NA K. B. K. 88. Urz. ulanki, Tarnów 15 K.; Dr. Zygm. Niemcewicz, Tarnów 31.85 K.; Kasa. Hefesena, Strzyżów 40 K.; O. k. Starostwo, Mielec 3 K.; Likwidatura k. Komendy Białogór 70 K.; Powiat. Inspektor szkodowy Krosno od N. S. za podbicie cen 25 K.; Ka. Zieliński, Budów z przedstawienia 75 K.; Ka. Zieliński, Budów od parafii 60 K.; Ignacy Brzosa, Nowy Sącz składka uczniom kl. IV. gimn. II. 22 K.; Urząd a. prow. Starostwa Nowego Targu 91.58 K.; Ka. Pylar, Stawiec od parafii 215 K.; Komitet pow. szkół w Okocimiu zamiast wiedza na trumnie 9.

Albrechtowej naucz. 100 K.; Michał Rudkowski, wachm. 2nd. Feldp. 286 10 K.; Starostwo Oświęcim 224 K.; Koźmin, Wiedeń 19 K.; Anna Nowakowska, Kęty na listę K. B. K. 19 K.; Leon Goetler sek. Skarbu, Biała 150 K.; Z. Morawicy 4 K.; Dr. Michał Zmigrodzki, dalsze raty 50 K.; Parafia Morawica 170 K.; WP. Olearski 20 K.; Adasiek Łastowiecki, Lipnik, p. Kanczuga 100 K.; A. Jordana, Wętkowice p. Wojnicz 60 K.; Tomasz Golaszewski dla wdów i sierot 40 K.; Danusia i Alinka Łukowskie, Zakopane — zamiast kwiatów na grób dr. Sochaniewicz 10.03 K.; Dr. Jan Jastrzębski z Dębna przez Starostwo w Brzesku 500 K.; Jan Klakla, Rudnik — na biedne dzieci 26 K.; Składka dzieci szkolnych z Rodziewiczów przez Starostwo Wielkie 13.13 K.; Starostwo Wielkie 21.16 K.; Marceł Prus, Tuchów 50 K.; Składka dzieci z Wierbanowej przez Star. Wielkie 3.58 K.; Polacy z Halenowa ad Białą 21 K.; Parafia Kamionka W. ad N. S. za podbicie cen 25 K.; Polaków 57.47 K.; Ruta Zugführer K. K. Schützen-Reg. 17 Feldpost 295, 45 K.; Starostwo Lisko 89.96 K.

Nauka, literatura, sztuka.

KALENDARZ APOSTOLSTWA MODLITYW na rok 1918. Kraków, nakładem wydawnictwa T. J., ul. Kopernika 26. Str. 315, wiele rycin w tekście.

Dobry ten przyjaciel polskich rodzin katolickich ukazał się już na półkach księgarskich, powiększony znacznie co do rozmiarów w porównaniu z poprzednimi laty, a w szacie o wiele odświeższej. W części informacyjnej zawiera on — oprócz bardzo dokładnego „calendarium” — obszernie a przejrzyste postawione przepisy o opłatach pocztowo-telegraficznych, oraz niezmiernie ważne w dzisiejszych czasach „Przepisy o zasiłkach i zaopatrzeniach wojskowych”.

W bogatej zaś treści literackiej tego kalendarza spotykamy mnóstwo rzeczy dobrze pisanych i aktualnych. Wyliczamy z nich najwłaściwiejsze: „Serce Jezusa Królem rodzin polskich”, „Królem Polski” przez ks. Stan. Mościak TJ., „Widzenia w Ogroju” przez ks. Ernesta Matka TJ., „Przed 150 laty (Konfederacja Barska), dekawy „Pamiętnik odcienialej” przez ksi. samą pisarzy, „Misy w Królestwie” przez ks. K. Biszygę, „O Honorat Kościuski” przez S. Elekta III-o J. S. O. Franciszka, „Ostatnia liza” przez Grzeg. de Narasza Dobskiego, „Sonety tatrzańskie” przez ks. Tadeusza Korytkowskiego TJ., „Cesarz Karol i Cesarzowa Zyta”, „I wynieśli” przez Wład. Reymonta, „Kronika trzech lat wojny światowej” przez J. T. Na wzmiankę zasługuje naprawdę dowcipny „Wesoły kącik”.

Oprócz obfitości i aktualnej treści, poleca ten kalendarz za przedewszystkiem, że zredagowany jest w duchu patriotycznym a co do ducha katolickiego, to sama firma wydawnictwa daje gwarancję. To też polskie rodziny katolickie powitają go niezawodnie złączoną przychylnością, z jaką witały jego poprzedników. Na-

WZNOWIENIE „PODRECZNIKA OŚWIATOWEGO.” Zarząd główny T. S. L. wydał w tych dniach pierwszy numer swego organu „Przewodnika oświatowego”. Redakcję objął znany profesor historii literatury na Uniwersytecie Jagiellońskim, Dr Tadeusz Grabowski, członek zarządu głównego T. S. L. Numer pierwszy zawiera: 1. Zasady wychowania dla nauczycieli edukacji narodowej i ich doniosłość dla doli dzisiejszej; 2. Stanisław Głębicki: Rola Towarzystw oświatowych w odrodzeniu ekonomicznym kraju; 3. Mikołaj Rudnicki: O rosnący Konstytucji 3 Maja i T. S. L. wreszcie początek wydanej w r. 1778 przez Antoniego Popawskiego pracy p. t. Moralna nauka dla szkół narodowych i recenzja z „Muzeum” i „Szkół polskiej”. Przewodnik wychodził będzie raz na miesiąc. Prenumerata roczna 10 K. Adres: T. S. L., św. Anny 1. 5.

Wiadomości gospodarcze.

UPRAWA ROLI W ANGLII 9000 pługów motorowych zamówił według „Timesa” wydział wytwarzania materiałów spożywczych w Anglii dla zwiększenia planowanej na rok przyszły uprawy w Anglii o 2.000.000 akrów, 1000 pługów zostało już dostarczonych. Przypuszczają, że 2.500 będzie dostarczonych z końcem października, 4.500 do końca roku, 7.000 w końcu lutego roku przyszłego, a z końcem marca całe 9.000 będzie na miejscu przemaczenia. Nawet, gdyby nie wszystko na termin było dostarczone, przypuszczają jednak, że wystarczy nawet 5.000 pługów, by osiągnąć cel zamierzony, o ile wystarczy personelu do obsługi.

Z wymienionej ilości pługów 6.000 zamówiono w znanych fabrykach Forda w Stanach Zjednoczonych, 2.000 w innych fabrykach tego państwa, a 1.000 u firm angielskich. Początkowo zamierzano pługi te wykonać w zakładach Forda w Anglii, lecz wobec zapotrzebowania przemysłu wojennego musiano się tej myśli wyrzec; części pługów są wykonywane w Ameryce, zaś składane i wykażane w Anglii. Pługi te są dlatego potrzebne w takiej ilości, ponieważ podczas wojny zmniejszyła się ilość pracujących w rolnictwie ludzi i zwierząt, zaś rola, na której chcą odnowić uprawę, zaczęła od roku 1880 wymagać będzie starannej uprawy.

Dodajcieśkawe są liczby, charakteryzujące stan rolnictwa w Anglii w roku 1911 w porównaniu z r. 1874.

	Anglia		Irlandya	
	w 1,000 akrów			
	1874 r.	1911	1874	1911
Zboża	9,481	7,040	1,901	1,254
Okopowe	9,581	8,040	1,358	1,018
Len	9	0.5	107	67
Pastwiska	4,340	4,120	—	—
Pastwiska	13,178	17,446	—	—

	Stan byłby w 1,000 sztuk			
	Anglia		Irlandya	
	1874	1911	1874	1911
Koni	1,312	1,480	463	548
Bydła rogatego	6,126	7,114	4,118	4,711
Owies	30,813	26,494	4,437	3,907
Świń	2,422	2,222	1,000	1,418

Wojna domowa w Rosji.

Kopenhaga. B. kor. Wiadomości z Petersburga brzmią coraz bardziej sprzecznie, jednak pogłębia się coraz bardziej wrażenie, że doniesienia, rozpowszechniane ze strony koalicji w Sztokholmie o rzekomo zwycięstwie Kierenskiego i Kornilowa w Petersburgu, są co najmniej znacznie przesadzone. Ostatecznie wiadomości, które nadeszły przez Haparandę z Rosji, mówią raczej, że Lenin jest jeszcze panem sytuacji w Petersburgu, że walki o stolicę trwają dalej. Z dzienników bolszewickich wynika, że w pobliżu Carskiego Sioła rozpoczęła się ostatniej soboty zwycięska bitwa między wojskami dawnego rządu a bolszewikami. Walka była krwawa, było przeszło 1000 zabitych i rannych. Wojska Kierenskiego zwyciężyły, a bolszewicy musieli się cofnąć w kierunku ku Petersburgowi, gdzie nadeszli im z pomocą uderzeni robotnicy.

Dziennik „Kalewa” donosi w poniedziałek, że wojska Kierenskiego wkroczyły w niedzielę do Petersburga, gdzie się przyłączyli do nich części garnizonu. Przyszło do bardzo krwawych walk ulicznych, ale w poniedziałek zmieniła się już sytuacja. Wojska Kierenskiego zostały przez wojska bolszewików, które nadeszły z Rewlu, zaatakowane z tyłu, przez 6000 ludzi przeszło na stronę bolszewików. Stąd, że Kierenski został aresztowany w głównej kwaterze w Gatchynie, że jednak później udało mu się znowu uciec.

„Nowa Żyźń” donosi, że Kaledin stoi ze swoimi wojskami w pobliżu Charkowa. Stąd, że został on zamianowany dyktatorem Rosji. Kornilow znajduje się w Moskwie, gdzie odbyły się krwawe walki między wojskami rządowymi a wojskami bolszewików. Kornilow zajął Krym, gdzie bolszewicy mieli swoją główną kwaterę. Udało mu się zwyciężyć bolszewików, tak, że zwolennicy tymczasowego rządu są panami miasta. Łączba zabitych i jeńców jest bardzo wielka.

Sztokholm. B. kor. O zajęciach w Petersburgu nie wiadomo jeszcze dość pewnie. Połączenie ze stolicą jest od wczoraj 2-jej populudniu zupełnie przerwane. Z różnych komunikatów swędzi, że nie można jeszcze poznać, kto został zwycięzcą w walce o władzę. Według jednych źródeł Kierenski, któremu udało się połączyć z Kaledinem i Kornilowem, pobił bolszewików. Wbrew temu dowiaduje się „Stokholms Tidningen”, że Kierenski przegrał ostatnie grę, ponieważ zapowiedział się przy marzu na Petersburg w rokowania. Stoi on jeszcze w Gatchynie, podczas gdy bolszewicy zbroją się do obrony Petersburga.

KIERENSKI ZWYCIĘŻA?

Sztokholm. B. kor. Biuro Reutersa dowiadyje się, że z ministerstwa spraw zagranicznych do Sztokholmu depesza, datowana 13. listopada, która powiada, że według doniesień fińskich biura telegraficznego, Kierenski znajduje się teraz w Petersburgu i panuje nad całym miastem. Moskwa jest główną kwaterą tymczasowego rządu. Leniniści posiadają tylko małą część Petersburga. Zresztą cała Rosja jest w rękach tymczasowego rządu. Kozacy zniszczyli „czarną gwardię”.

CO MÓWIĄ BOLSEWICY?

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeń-

skie przynoszą o zajęciach w Rosji bardzo sprzeczne wiadomości. Na uwagę zasługuje doniesienie dziennika „Abend”, którego korespondent berliński zwrócił się do swego meża zaufania w Sztokholmie o nadesłanie autentycznych wiadomości o sytuacji. W odpowiedzi tenże donosi, że kołonia bolszewików w Sztokholmie jest dzisiaj bardziej zdeprymowana niż wczoraj brak bowiem zupełnie wszelkich wiadomości z Petersburga. Stacja graniczna znajduje się w rękach przyjaźni koalicji, którzy nie przepuszczają żadnego kuryera bolszewików. Mimo to są oni zdania, że Kierenskiemu nie udało się stłumić obecnego ruchu. Nawet gdyby Kierenski odniósł w końcu sukces, obecnie rozpoczęta wojna domowa potrwa kilka miesięcy. W każdym razie wobec takiej sytuacji nie ma mowy o wojnie na froncie.

NOWA ODEZWA POKOJOWA.

Wiedeń. B. kor. Z kwatery wojennej prasowej podają następującą odezwę: Rosyjska wielka kwatera 14 listopada 8.30 wieczór. Do wszystkich! W imię natchnionych likwidacji przesilenia w zwycięskiej walce przeciw anarchii i zjednoczenia się wszystkich sił demokratycznych przeciw wzrastaniu niebezpieczeństwa od strony prawicy i dla utrzymania spokoju i jednolitości na froncie, wspomagając ogólny komitet armii w utworzeniu jednolitego rządu, składającego się od socjalistów antynacjonalistycznych do bolszewików, jednak na podstawie bezwzględnego zwolnienia konstytucyj, natychmiastowej propozycji ogólnego pokoju i oddania ziemi komitetom ziemskim. Przewodniczący ogólnego komitetu armii. Perechrestow, główna kwatera.

PRZECIW WŁADZY BOLSEWIKÓW.

Berno. B. kor. Ośrodkowie poselstwa rosyjskiego w Szwajcarii wystosowali telegram do rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Tereszenki, w którym oświadczają, że solidaryzują się z uchwałą powziętą przez gabłnet rosyjski podaną do wiadomości przez sjęncję Havasa, a odrzucająca wszelką współpracę z Leninem Trockim itd. Przedstawiciel rosyjskiego ministerstwa handlu w Szwajcarii podał się do dymisji, ponieważ nie chce współpracować z maksymalistami.

Londyn. B. kor. Biuro Reutersa. Ambasada rosyjska w Londynie oświadcza, że personalne ambasady i urzędnicy rosyjscy, przebywający w Londynie, nie mogą mieć bandy zdrajców, która czasowo wzięła górę w Petersburgu.

NOWE TAJNE DOKUMENTY.

Wiedeń. „Magdeburger Zig” donosi z Bazyli, że według doniesień pism szwajcarskich, zostanie w sobotę ogłoszone nowe oświadczenie, które będzie miało być ostatnim, jakie zostanie ogłoszone w imieniu Kierenskiego i jego tajne układy jego w sprawie dalszego prowadzenia wojny przy boku koalicji. Ogłoszenie ich nastąpi w najbliższych dniach razem z opublikowaniem tajnych układów Rosji z koalicją z lat 1912—1916.

POLĄCZENIE Z PETERSBURGIEM, PRZYWRÓCONE.

Londyn. B. kor. Według „Timesa” telegraficzne połączenie z Petersburgiem zostało naprawione. Rząd francuski otrzymał depeszę swego ambasadora Noulensa.

Włoski teren:

W Siedmiu Gminach wojska nasze zdobyły szturmem pokryte śniegiem stanowiska na wschód od Asiago oraz warownię murtowaną na Monte Lissar. Primolano i Feltre są w naszych rękach. Wzdłuż dolnego biegu Pławy ogień działowy.

Peruczy jeń. kwaterm. Ludendorff.

Nowa akcja pokojowa Papieża.

Wiedeń. (Telefonem). „Zeit” donosi z dziennikami berlińskimi, że niebawem ukaże się nowa nota Papieża, która zawierać będzie już dokładne warunki pokoju. Tenże dziennik donosi o liście pasterskim arcybiskupa Lyons, który oznacza ostatnią notę Papieża jako bardzo korzystną dla Francji. Wiadomość, że Papież zaprosił do Rzymu biskupów francuskich wskazuje na to, iż Papież przygotowuje nowe wystąpienie.

Wilson o polityce Niemiec.

Amsterdam. B. kor. Reuter donosi z Buffalo pod datą 12. bm.: Na dorocznym zebraniu amerykańskiej „Federacji Pracy” wygłosił Wilson mowę, w której rzekł: Jest to ostatnia rozstrzygająca walka między starą zasadą siły a nową zasadą wolności. Wojnę rozpoczęły Niemcy. Niemcy miały swoje miejsce w społeczeństwie, czemuż były niezadowolone? Czegoż pragnęły więcej? Mnie, że duch wolności będzie mógł zapanaować także w niemieckich sercach, ale nie pogodził się on z planami wszechświeci. Ze strony jednego z państw centralnych otrzymaliśmy wiele propozycji, które bardziej dają do pokoju, niż kierująca potęgą państw centralnych, a jak widać znaczy to, że ludy pierwszego kraju wiedzą dobrze, że byłoby dla nich niebezpiecznym, gdyby się miały stać wasalami Niemiec. Kolej ber-

liński-bagdadzki byłaby niebezpieczeństwem dla przemysłu pół tuzina innych krajów. Gdyby tam dostała się niemiecka konkurencja, nie można jej złamać, ponieważ Niemcy mogłyby zawsze szybko posłać armię do tych okolic, niż inne państwa. Co do stanowiska Niemiec w sprawie Belgii, północnej Francji, Alzacji i Lotaryngii, to są to sprawy ważne, ale nie dotyczą się jądra rzeczy. Niemcy opowiedzieli się za Austro-Węgry, a faktycznie także Bałkan, Turcję i Małą Azję. Jeżeli mapa europejska nie zmieni się, będą Niemcy mogli dalej szkodzić pokojowi światowemu. Niemcy postanowili sobie opowiadać politycznie cały świat. Nigdy przedtem nie istniała taka ambicja zbudowania planu hegemonii, wypracowanego w sposób tak ściśle naukowy. Jest dla mnie wprost niespodzianką, że znalazła się grupa ludzi, jak chwilowo pewnie była w Rosji, które mogą wierzyć, że będą mogli żyć bez niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. Nie mam nie przeciw dążnościom pacyfistów, nie godzę się tylko na ich naiwność. Zakończył tem, że wysłał do Europy jednego z największych przyjaciół pokoju, pułkownika House, który jednak nie ma tam pertraktować w sprawie pokoju, lecz zobaczyć, w jaki sposób można wojnę wygrać.

Deklaracja rządu francuskiego.

Paryż. B. kor. Aj. Havasa. Prezydent ministrów Painlevé odczytał w Izbie następujące oświadczenie:

Ważne wydarzenia, jakie zaszły w ostatnim czasie, nakładają na rząd obowiązek dania w Izbie oświadczenia. Petersburscy eks-terminiści opowiadali to miasto. Jakkolwiek ostatecznie wiadomości pozwalają wnosić, że rząd tymczasowy będzie mógł znów odzyskać władzę, to przecież wpływ tego wstrząśnienia jeszcze przez pewien czas będzie się dawał odczuwać. Powtórka wojska rosyjskie dały wojskom niemieckim na froncie wschodnim taką swobodę ruchu, że Niemcy mogli wysłać wiele dywizji na front włoski.

Włoski front północno-wschodni został przełamany wśród niewyjaśnionych jeszcze okoliczności. Druga armia włoska, która prawie tydzień przedtem wywalczyła na płaskowzgórzu Bainsizza świetne zwycięstwo, poniosła w czasie swego ubolewania godnego odwrotu poważne straty. Równina wenecka stanęła otworem dla nieprzyjaciela. Ta niespodziewana powarna sytuacja wymaga natychmiastowych zarządzeń. Bez czekania na wezwanie pospieszyły wojska francuskie i zajęły swe miejsce we froncie włoskim, gdy ten był w ruchu. Szybkie i dokładne wykonanie tego czynu, wywołało podziw u wszystkich tych, którzy byli tego świadkami. Dział spieszna tam także masy wojsk angielskich. Painlevé stwierdza następnie, że w chwili największych trudności nie stracono ani jednej minuty. Narody, które trzymają front od morza Północnego do Adriatyku, mogą tylko wspólnym planem i przez wspólne ściśle działania wojsk i środków pomocniczych osiągnąć swe zadania, godząc się w tym celu, jak to już minister przed dwoma miesiącami zapowiedział w Izbie, aby sojusznicy utworzyli jeden naród, jedną armię, jeden jednolity front. Dążenie to doprowadziło do nadania teraz jednolitości działaniom wojennym Francji, Anglii i Włoch, czego wyrazem jest wspólna najwyższa rada wojenna, do której zapewne przyłączą się także Stany Zjednoczone, a o co toczą się także rokowania z Rosją i Japonią. Ta najwyższa rada wojenna nie ma postanawiać szczegółów operacji wojennych, lecz kierować ogólną polityką wojenną, wypracować wspólne plany dla sojuszników i przystosować ich źródła pomocnicze i środki, aby je użyć w sposób zapewniający największe wyniki. Składa się ona z dwóch przedstawicieli każdego narodu i zbiera się w tajemnicy co najmniej raz w miesiącu we Francji. Będzie ona wspierana przez wspólny sztab generalny sojuszników, który równocześnie będzie miejscem, w którym będą się zbierać wszelkie informacje i będzie dla rady wojennej doradcą ciałem fachowem.

Wbrew zarzutom, że potrzeba nie ciała doradczego, lecz jednolitej najwyższej komendy, oświadczył Painlevé, że w tej tak trudnej materii dobrze jest zrobić natychmiast to, co jest możliwym do zrobienia, a nie czekać na coś lepszego. W sprawie przedłużenia frontu angielskiego oświadczył Painlevé, że przyszło już między obu komendami do zgody, a przedłużenie frontu angielskiego będzie w krótkim czasie przeprowadzone. Ale nie tylko na polu wojskowym, ale także na wszystkich innych polach, a szczególnie w dziedzinie gospodarczej stara się rząd osiągnąć planową współpracę i zapewnić jednolitość postępowania z sojusznikami. Tożsamość rokowania z Anglią mają to umożliwić na punkcie aprowizacji obu krajów oraz Włoch i innych sojuszników. Współpraca Stanów Zjednoczonych w tej wspólnej pracy wojennej i gospodarczej jest niezbędna, a wielki naród amerykański weźmie z pewnością udział w najbliższej konferencji sojuszników.

W czasie tak długiej wojny musimy przeżyć nadzwyczajnie ciężkie godziny. Nasza ufność i odwaga muszą się podwoić i stanąć obok naszych olbrzymich środków pomocniczych, które mają sojusznicy do rozporządzenia. Trzeba jednolitości wśród połączonych ludów.

Wreszcie oświadczył Painlevé, że przyjmie każdą interpelację w spra-

wań dyplomatycznych i wojskowych, jednakże odmawia odpowiedzi na interpelację w sprawie polityki wewnętrznej.

Pos. Ferry oświadcza, że utworzenie wspólnego sztabu generalnego sojuszników ma na celu jedynie utworzenie tajnej kancelarii sojuszników. Jednolitość akcyi można uzyskać tylko przy pomocy połączenia sił i wspólnej organizację frontu angielskiego i francuskiego, które dotychczas były sztucznie podzielone na dwie części.

Pos. Le Merai oświadcza się za utworzenie wspólnej rezerwy wojskowej, która stała się bezwzględnie potrzebną z powodu nieczynności Rosji.

Byli minister wojny Millerand zauważył, że każdy zna generalissimusa, który kieruje ofensywą niemiecką przeciw Włochom. Zapytuje, czy ententa decyduje się na oddanie naczelnego kierownictwa wojsk jednemu generalissimusiowi (Okłaski w różnych stronach Izby, sprzeczny na lewicy).

Pos. Rensudel wezwał Painlevégo do zakomunikowania Izbie o polityce, jaką prowadziła w Londynie i we Włoszech.

Prezydent ministrów Painlevé odpowiada, wzywając Izbę, aby sama oświadczyła, czy rząd posiada potrzebną powagę do reprezentowania Francji na wspólnej konferencji sojuszników. Wspólny sztab generalny sojuszników, który będzie stały, nie będzie się zajmował szczegółami operacji wojskowych i nie ma też odgrywać roli głównodowodzącego, lecz będzie centralą, w której będą się zbierały wszelkie pewne informacje, będzie biurem kontrolnym i biurem inicyjatywy, narzędziem technicznym najwyższej rady wojennej. Gdyby ten wspólny sztab generalny był już do tej chwili istniał, nie byłoby przyszło do takiego zaniedbania frontów bocznych i byłoby można ująć sytuację ogólną bez specjalnego uprzywilejowania wielkich frontów. Painlevé mówił następnie o swej podróży do Londynu i oświadczył, że zajmowano się tam sprawami aprowizacji kraju. We Włoszech natrafiliśmy na przykre położenie. Uchwaliliśmy pomoc, z którą musimy pospieszyć. Rząd nie ugięnie się żadnej odpowiedzialności i dążyć będzie wszelkimi siłami do sprostanienia położeniu. Jeżeli Francja nie waha się wypełniać w pełni swe zobowiązania sojuszowe, to w takim razie i sojusznicy nie powinni wahać się spełnić na równi z Francją to, co do nich należy.

Pos. Ternier zapytuje, poco istnieje jednolitość frontu, jeżeli u sojuszników starsi rocznikownicy zostali powołani.

Prezydent ministrów Painlevé odpowiada, że teraz nie można myśleć o zebraniu żołnierzy z frontu, ale decyzya ta nie jest jeszcze ostateczną.

Izba 250 głosami przeciw 192 przyjęła porządek dzienny Gardeta, aprobowany przez rząd.

Pos. Accambray zapytuje ministra wojny w sprawie obelg, jakie przeciw niemu (posłowi Accambray) podniesiono.

Painlevé oświadcza, że dokładne śledztwo wykazało zupełną bezpodstawnosć zarzutów, czynionych posłowi Accambray.

Pos. Accambray żąda ukarania winnych.

Przychodzi do wielkiej wrzawy w Izbie. Prawica zarzuca Accambrayowi, że mówi pod nieobecność posła Yberragaya, który przeciw podniósł przeciw niemu oskarżenie. Pos. Accambray odrzucił swą interpelację do chwili obecnej śledztwa.

Na porządku dziennym znajdował się szereg interpelacji o polityce wewnętrznej. Posłowie domagali się natychmiastowej dyskusji. Painlevé żądał, aby dyskusję odroczyć na czas po konferencji sojuszników i podtrzymując żądanie, aby dyskusję odroczyć po dzień 30. listopada, postawił kwestyę zaufania.

Izba odrzuciła 277 głosami przeciw 186 wniosek, aby dyskusję nad interpelacją odroczyć.

Członkowie rządu opuścili salę wśród wielkiego poruszenia w Izbie.

O potrzeby gospodarcze Galicji.

Wiedeń. (Telefonem). Dzisiaj zarówno przed południem jak i popołudniu przedstawiciele Koła Polskiego konferowali z rządem w sprawach rolniczych i aprowizacyjnych miast i miasteczek. Ze strony rządu uczestniczyli w konferencji premier dr. Seidler, ministrowie dr. Twarowski, Wimmer, Silva Tarouca, Homan i Höfer. Ze strony Koła przybyli bar. Goetz, pos. Długosz, Wysocki, hr. Lasocki, Serwatowski, hr. Skarbek, Stechowicz, Rauch, Diamand, Steinhaus, Tertit, Daszyński i Koliszcz. Nadto przybyli namiestnik Galicji hr. Huyn, szef centrali odbudowy Herbet, prof. Nowak, dyr. urzędu żywn. Raczyński, szef sekcji Koehler, bar. Battaglia, pufk. Lamezan Wallensdorf, r. nam. Wawranus, z ramienia min. galicji sekretarz Neuman i dziesięciu referentów fachowych. Cały materiał podzielono na grupy. Dzisiaj omawiano najpierw sprawy rolnicze. Referowali posłowie hr. Lasocki, Serwatowski, Wysocki, Koliszcz i Długosz. Następnie sprawę aprowizacji miast przedstawili pos. Diamand, Tertit, Rauch, Stechowicz i Steinhaus. Na wywody referentów odpowiadali ministrowie. Dr. Seidler zajął wobec przedstawionych życzeń bardzo przychylnie stanowisko, obiecując w pewnych sprawach bezpośrednią doraźną pomoc, zaś tam gdzie trzeba porozumieć się z A. O. K. i min. wojny wdrożenie natychmiast odpowiednich rokowań.

Ponieważ materiału nie wyczerpano, w przyszłym tygodniu odbędzie się dalsze narady. Na porządku dziennym jest sprawa odszkodowań i świadczeń wojennych.

O mandaty zasadzonych posłów.

Wiedeń. B. Kor. W komisji dla spraw nietykalności poselskiej uchwalono na wniosek przewodniczącego Bukvaja, wniosek posła Romana Czajkowskiego o dopuszczenie na posiedzenia izby posła Markowa i Kuryłowicza traktować razem z wnioskami znajdującymi się na porządku dziennym o brad komisji. W głosowaniu nad wnioskami sprawozdawcy Straskiego, aby uznać mandat Burzivala za ważny i wezwać prezydenta izby, aby zaprosił posła Burzivala do brania udziału w posiedzeniach izby, oświadczyło się 8 głosów za i 8 głosów przeciw. Przewodniczący dyrymował na rzecz wnioskodawcy i wniosek został przyjęty. Wniosek o uznanie za ważne mandatów Wojny, Choca, Netolińskiego został odrzucony 9 głosami przeciw 7. Przyjęto następnie 11 głosami przeciw 6 wniosek posła Riegera wzywający rząd, aby rozpiął natychmiast wybory uzupełniające na opróżnione mandaty.

NIEMIECKA PARTYZJNOŚĆ.

Wiedeń. (Telefonem). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji dla nietykalności poselskiej po przyjęciu wniosku oświadczonego się za uznanie mandatu pos. Burzivala za ważny zgłosili niemieccy narodowcy wniosek o reasumpcyę tej uchwały. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem okazał się jednak brak kompletu, gdyż posłowie słowaccy opuścili posiedzenie.

PRACE W KOMISYACH PARLAMENTU.

Wiedeń. B. kor. W komisji żywnościowej wywodziła się dyskusja nad wnioskiem pos. Jarka, który zwrócił uwagę ministra, że mimo dokonania statystycznego spisu zapasów rolników, odbywają się nowe spisy i wobec procentów stawiane są nowe żądania, tego rodzaju, że rolnikom nie pozostanie nawet potrzebna na wyżywienie robotników ilość środków żywności. W głosowaniu przyjęto dwa wnioski posła Jarka, wzywające rząd, aby przy rekwizytach pozostawiano rolnikom środki żywności potrzebne na wyżywienie robotników rolniczych, a mianowicie zboże i kartofle w ilościach, odpowiadających rozległości obszarów przez nich uprawianych, oraz wzywający rząd, aby przy wszystkich władzach politycznych zaprowadził przybycie rady.

Wiedeń. B. kor. Komisja finansowa uchwalała przejsz do dyskusji szczegółowej nad ustawą o podatku wojennym na podstawie uchwały Izby panów.

Wiedeń. B. kor. W komisji wojennej dyskutowano w dalszym ciągu nad mową ministra obrony krajowej. Pos. dr. Lieberman u zwrócił się przeciw militarystyce zakładów pracujących dla wojska i zajętych w nich robotników. Mówca domagał się przedłożenia tajnych przepisów dla komisji przeglądowych i postawił wniosek o wybór subkomitetu, któremuby polecono zbierać postanowienia ustaw o obowiązku służby w społeczeństwie.

W dyskusji zabierał głos także poseł Haller. Podczas głosowania nad postawionymi w ciągu dyskusji wnioskami okazał się brak kompletu, wobec czego odroczone głosowanie do następnego posiedzenia, które odbędzie się w następną środę.

Wiedeń. B. kor. W komisji budżetowej odrzucono głosowanie nad rozdziałem ministerstwa skarbu. Odbędzie się ono prawdopodobnie we wtorek dnia 20. bm. Komisja obradowała natomiast nad rozdziałem ministerstwa handlu.

Narady w sprawie polskiej.

Berlin. B. kor. Według „Lokalanzeigera” w najbliższych dniach uda się polska Rada regencyjna do Berlina i Wiednia, aby z władcami Austro-Węgier i Niemiec omówić najważniejsze polskie sprawy.

Hr. Czernin w Budapeszcie.

Budapeszt. B. kor. Popołudniu odwiedził hr. Czernina wielu polityków, którym wczoraj w tym celu rozesłał zaproszenia. Hr. Czernin odjedzie jutro rano do Wiednia.

NIEZGODA W ŁONIE KOALICJI.

Paryż. B. kor. Ag. Havasa. „Times” donosi, że gen. Cadorna odrzucił propozycję reprezentowania Włoch we wspólnym generalnym sztabie sojuszników.

NADESLANE

WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

PIEKŁO

(SZKICE Z WOJNY).

Przed mostem. — Piekło. — Jedna noc. — święty Boże, święty moco. — Pan i pie. — Przestępca. — Stajenka Bielejska. — Matka. — Śmierć. — Szpieg. — Cena koron 3-50. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Administracja „Głosu Narodu” sprzedaje książkę na miejscu, oraz wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należności.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 15. listopada 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 14. listopada 1917:

Nasze wojska wkroczyły wczoraj do Feltre. Z obu stron doliny Sugana armia zbioru mistrza hr. Scheuckensztetna silnie umocniła sukcesy, wywalczone w ostatnich dniach.

Jej dywizje dotarły do Primolano i po zwycięgu przedwczoraj Monte Longara, zdobyły szturmem przy wielkim śniegu kilka urządzeń obronnych na wschód od Asiago i fort pancerny na Monte Lissar.

Tem samem sprzyńczone siły zbrojne, walczące przeciw Włochom, od Adryatyku aż do Północy stoją wszędzie na ziemi nieprzyjacielskiej.

Koło jeziora Ledro nasze wojska atakowe wyrzuciły nieprzyjaciela z dwóch punktów oparcia, przyczem w naszych rękach pozostał jeńcy i karabinny maszynowe.

Na wschodzie i na Bałkanie nie ważnego. Szef. sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 15. listopada 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 14. listopada 1917:

Zachodni teren.

Nie było większych działań bojowych. We Flandryi ogień działowy odżył dopiero pod wieczór. Koło Dixmuiden i na północ od Pa-jchendaele przybrał znaczną siłę.

Wschodnia i macedońska widownia wojny: Nie szczególnego.

